

KIERUNKI ROZWOJU NAUK EKONOMICZNO-ROLNICZYCH

Tadeusz Rychlik

Instytut Ekonomiki Rolnej

UWAGI O STANIE AKTUALNYM

Przy ogólnie biorąc pozytywnej ocenie kierunków rozwoju oraz osiągniętym poziomie wystąpiły, szczególnie w ostatnich latach, pewne słabości w rozwoju życia naukowego. Ująć je można w postaci krótkich tez

1. W kierunkach badań nastąpiło pewne zachwianie proporcji między badaniami teoretycznymi podstawowymi a badaniami przeznaczonymi na aktualny użytek, na niekorzyść badań podstawowych. Podobne zwichnięcie proporcji nastąpiło między mikro a makroekonomiką na niekorzyść mikroekonomiki. Duże rozproszenie tematyki, podejmowanie wycinkowych, przyczynkarskich badań, powtarzanie modnych tematów w różnych ośrodkach naukowych, niewielki postęp mimo podejmowanych wysiłków w dziedzinie koordynacji i integracji badań, jest bardzo wyraźną cechą rozwoju nauki w minionej dekadzie. W ważnych dziedzinach socjalistycznej ekonomiki rolnictwa występują luki teoretyczne, wypełniane w razie potrzeby sporządzanymi na prędce roboczymi hipotezami. Luki te występują głównie na styku poszczególnych dyscyplin, gałęzi i stref zarządzania.

2. Niepokojąca jest sytuacja kadrowa środowiska naukowego. Zwróć uwagę tylko na niektóre zjawiska.

a. Zawód pracownika nauki stracił już od dłuższego czasu konkurencyjność w porównaniu z innymi zawodami. To jest problem płac. Wybitna młodzież, pełna inicjatywy, odwagi i ryzyka nie szturmuje bram instytutów naukowych i katedr. Selekcja do pracy w nauce odbywa się na ogół spośród młodzieży o średnich i miernych uzdolnieniach, lękającej się niebezpieczeństw praktyki gospodarczej, poszukującej spokojnej, nie ryzykownej posady.

b. Istnieje znaczna zasiedziałość wśród kadry naukowej. Młody pracownik nauki z reguły na całe życie pozostaje w tej placówce, w której rozpoczął pracę. Brak efektywnego systemu naukowych praktyk, staży, czy rotacji pracowników pomiędzy różnymi instytucjami naukowymi.

Istnieje dążenie do pozornej specjalizacji, a w istocie rzeczy do ograniczenia zainteresowań do jednej problematyki na całe życie — czyli swoiste lenistwo myślowe. Beznadziejnie wyglądają możliwości staży zagranicznych, czy choćby krótkich zagranicznych pobytów studialnych. W znacznie lepszej sytuacji są przedstawiciele praktyki gospodarczej. Powoduje to wśród młodych pracowników nauki zaściankowość, ograniczenie horyzontów myślowych, przytłumienie fantazji i wyobraźni. Oszczędność na kadrze naukowej jest najkosztowniejszą i brzemienną w długotrwałe następstwa stratę dla gospodarki narodowej.

c. Brak wymiany kadr między nauką a praktyką. Wynika to stąd, że praktyka polityki gospodarczej nie stawia wymogów posiadania naukowych stopni dla odpowiednich, wysokich stanowisk w administracji. W zasadzie już na stanowisku naczelnika wydziału, a co dopiero dyrektora departamentu, powinien być wymagany stopień doktora w danej specjalności. Stąd wynikają trudności porozumienia na styku nauka-praktyka (sformułowanie właściwego zamówienia i wykorzystania wyników badań naukowych) jak i brak rotacji wśród pracowników nauki. Po zrobieniu stopnia doktora człowiek skazany jest na status naukowca. Stąd i wolny przyływ świeżych koncepcji do nauki i starzenie się świata uczonych.

3. Bardzo wiele krytycznych słów trzeba by powiedzieć na temat publikacji — tego podstawowego dotąd narzędzia przekazywania osiągnięć nauki do praktyki gospodarczej. Z wielu problemów wybiorę tylko kilka.

a. Dotychczasowy system wynagrodzeń, tradycji i aktualnych obyczajów preferuje publikację grubych ksiąg i rozdętych artykułów. Odbiorca zaś poszukuje zwartych, oszczędnych w słowa i jasno sformułowanych przekazów. Ta sprzeczność interesów odbija się bardzo ujemnie na czytelnictwie prac naukowych.

b. Cykl wydawniczy zarówno książek jak i czasopism jest zbyt długi, co powoduje często dezaktualizację materiałów. Kilka czasopism naukowych, praktyczno-naukowych i publicystycznych (Zag. Ekon. rol., Wieś Współcz., Nowe Rol., Życie gosp.) utrzymuje dość wyrównany poziom. Ale przecież nie jest to główne forum prezentacji wyników badań naukowych. Nauka przychodzi do odbiorcy w postaci najprzeróżniejszych wydawnictw własnych instytucji naukowych (np. Stud. i Materiały IER), które nie przynoszą nam zaszczytu ani pod względem wyglądu zewnętrznego, szaty graficznej, ani papieru. Wydawnictwa te najczęściej nie posiadają stałych redakcji, selekcja prac jest minimalna, niejasny jest system dystrybucji. Poziom prac jest bardzo nierówny, a ogół przeciążone są one nadmiernym balastem materiału źródłowego, opisowego, bez śmielszych prób syntez, czy choćby skromniejszych uogólnień.

c. Bardzo zmalała rola krytyki naukowej. W czasopismach prawie nie ma recenzji, a te które z trudem są zdobyte przez redakcje, mają z re-

guły grzecznościowo-sprawozdawczy charakter. Podobnie formalny charakter mają recenzje prac doktorskich i rozpraw habilitacyjnych. Utrzymywanie się tej sytuacji przez długi okres jest zgoła niebezpieczne dla rozwoju nauki.

Na marginesie tego problemu nasuwa się pewna ogólna refleksja na temat informacji naukowej.

Do niedawna za podstawową cechę, wyróżniającą naukowca od innych pracowników twórczych, uważało się erudycję. Pracownik nauki powinien w danym zagadnieniu znać całą światową literaturę. Obecnie staje się to coraz bardziej problematyczne. Nadmiar informacji staje się równoznaczny z brakiem informacji, gdyż nikogo nie stać na czytanie na bieżąco wszystkich publikacji naukowych. Zamiast szukać niezbędnego rozwiązania w literaturze niejednokrotnie prościej i szybciej jest samemu sformułować odpowiednie rozwiązanie.

Patrząc perspektywicznie należy przygotować się do opanowania rosnącej ilości informacji naukowej. Oprócz tradycyjnych sposobów, jak publikacja esejów dotyczących rozwiązywania poszczególnych problemów przez światową naukę, oraz publikacji abstraktów w naukowych czasopismach, trzeba pilnie przystąpić do tworzenia zautomatyzowanych systemów, wykorzystujących elektroniczną technikę do gromadzenia, selekcji i przygotowywania informacji.

KIERUNKI PRZYSZŁYCH BADAŃ

Charakterystyka okresu do 1980 r. Aby w przybliżeniu określić kierunki badań naukowych trzeba przede wszystkim wyobrazić sobie podstawowe cechy przyszłości, którą nauka ma obsługiwać i wyprzedzać.

Nie wdając się w kwantyfikację zjawisk życia gospodarczego, zawartą w planach wieloletnich, zasadnicze cechy przyszłości do 1980 r. można określić w kilku punktach.

1. Pod względem demograficznym okres będzie niejednolity. Znaczną jego część cechować będzie względna stabilizacja zatrudnienia w rolnictwie, zaś w ostatnich latach rozpocznie się już długoletni trend ubytku ludności rolniczej. Na niektórych terenach tendencja absolutnego spadku ludności zatrudnionej w rolnictwie wystąpi znacznie wcześniej. Nie nastąpi w tym okresie drastyczna zmiana struktury agrarnej.

2. W całym społeczeństwie nastąpi znaczny wzrost dobrobytu w ogóle a zdobyczy socjalnych w szczególności. Zostanie wprowadzony powszechnie w gospodarce uspołecznionej pięciodniowy tydzień pracy, a w rolnictwie indywidualnym powszechnie ubezpieczenie na starość.

3. Należy przypuszczać, że szybki wzrost plonów i wydajności od sztuki doprowadzi do sytuacji nasyconego rynku w podstawowych produktach roślinnych i zwierzęcych. Stanie się to prawdopodobnie m. in. z tej przyczyny, że przemysł, budownictwo i usługi w znacznie więk-

szym niż obecnie stopniu przejmą na siebie obowiązki pokrycia towarowego dla rosnących dochodów ludności.

4. Zrobiony zostanie poważny krok do realizacji rewolucji technicznej w rolnictwie. Widocznym jego symbolem stanie się dość szybkie upowszechnienie w indywidualnym rolnictwie ciągnika, samochodu dostawczego, dożarek elektrycznych i intensywnych odmian roślin uprawnych. W gospodarce uspołecznionej opanowane zostaną wielkostadne formy produkcji zwierzęcej (tzw. fermy przemysłowe). Wysoki poziom chemizacji rolnictwa wysunie jako poważny problem gospodarczy ochronę środowiska.

5. Rozrośnie się znacznie strefa usług produkcyjnych dla rolnictwa i dla ludności. Wymuszać ją będzie postęp w technizacji rolnictwa oraz szeroki zakres inwestycji gospodarczych. Sfera usług będzie głównym obiektem ekspansji sektora uspołecznionego w indywidualnym rolnictwie.

6. Bardzo istotną rolę w wytwarzaniu końcowych produktów spożycia będzie odgrywał przemysł przetwórczy. Nastąpi jego znaczna rozbudowa i modernizacja. Potrzeby przemysłu przetwórczego oraz handlu rolnego będą wywierać wpływ na rolnictwo w kierunku standaryzacji produktów rolnych, która nie jest łatwa w warunkach rozdrobnionej gospodarki. Na porządku dnia stanie problem pełniejszej integracji rolnictwa i przemysłu przetwórczego w jedną gałąź — gospodarke żywnościową.

7. Znacznie upowszechni się w gospodarce narodowej zastosowanie komputerów. Również w rolnictwie, w wielkich przedsiębiorstwach uspołecznionych i w organach administracji, będzie stopniowo wzrastać wykorzystywanie ETO. Wpłynie to na system ewidencji planowania i zarządzania rolnictwa.

Problemy badań. Określając kierunki rozwoju badań naukowych, nawet na dalszą przyszłość, trzeba mieć na uwadze, że ciągłość życia gospodarczego powoduje i ciągłość problemów do rozwiązania naukowego. Badane problemy nie są rozwiązywane na ogół ostatecznie — wciąż pojawiają się na nowo w coraz innym wymiarze, kształtach i okolicznościach, być może w innym stopniu ważności itp. Należy więc zakładać, że rozwiązywane obecnie problemy będą nas nadal zajmowały i w tej czy innej formie będą kontynuowane, lub po pewnej przerwie podejmowane ponownie.

Na przyszłą tematykę badań złożą się więc trzy nurty:

- kontynuacja badań nad bieżącą problematyką w nowych okolicznościach, stworzonych przez rozwój gospodarki,
- wypełnienie luk w badaniach nad aktualną problematyką,
- nowe problemy, które podyktują potrzeby gospodarcze.

Nie usiłując nawet przedstawić wszystkich podstawowych problemów, które podjąć powinny nauki ekonomiczno-rolnicze, przedstawię kil-

ka, na które w moim subiektywnym odczuciu powinien być położony szczególny nacisk, które będą szczególnie pilne.

1. Zagadnienia przebudowy ustroju rolnego. Wszelkie sporządzane dotychczas prognozy nie przewidują drastycznych zmian ustrojowych rolnictwa polskiego do 1980 r. Zapewne i struktura agrarna nie ulegnie poważniejszym przesunięciom. A jednak ogólny rozwój gospodarki narodowej, zwrot w sytuacji demograficznej, w kierunku szybkiego ubytku ludności zatrudnionej w rolnictwie, zmiana warunków pracy i wypoczynku w gospodarstwach uspołecznionych spowodują, że problemy przemian agrarnych staną się obiektem dużego zainteresowania ze strony kierownictwa politycznego i gospodarczego, jako wymagające stosunkowo bliskich rozstrzygnięć. To znaczy, że pewne problemy na niektórych terenach państwa będą musiały być w tym czasie rozstrzygnięte. Nauka ekonomiczno-rolnicza będzie zapewne przygotowywać materiał do decyzji.

W zakresie przemian struktury agrarnej zapewne rostrzygnięć będą wymagały tendencje do polaryzacji gospodarstw, chodzi o skalę polaryzacji i środki polityki agrarnej do jej regulacji i kontroli. Obiektem badań — podobnie jak obecnie — będą gospodarstwa dwuzawodowe, których liczba zapewne będzie nadal wzrastać. Istotne będzie określenie kierunków polityki rolnej w stosunku do tej grupy gospodarstw.

Najważniejszą jednak sprawą będzie przygotowanie koncepcji przebudowy ustroju rolnego. U podstaw jej będzie zapewne leżał rachunek inżynieryjno-ekonomiczny, obliczany z punktu widzenia gospodarki narodowej jako całości. Na tworzeniu koncepcji przeobrażeń zaważą również względy natury socjologicznej — dążenia ludności rolniczej oraz efekty współzawodnictwa międzysektorowego, określające materialne zainteresowania ludności rolniczej w przebudowie ustroju oraz jej formach. Dla polityki gospodarczej trzeba będzie określić podstawową formę przemian ustrojowych w regionalnym zróżnicowaniu. W szczególności będzie można ocenić praktyczne możliwości kółek rolniczych w przebudowie ustroju jako instytucji, która proces uspołecznienia poszczególnych gałęzi gospodarki rolnej przeprowadzać by mogła w sposób ciągły i najmniej konfliktowy dla rodzinnego, indywidualnego gospodarstwa. Słuszność tych nadziei będzie można skonfrontować z życiem.

Mamy nadzieję, że spółdzielczość produkcyjna, w formach interesujących rodzinne gospodarstwa, stanie się podstawową formą przyszłej gospodarki uspołecznionej. Dotychczas nadzieje te nie zawsze są uzasadnione. Należy zwiększyć wysiłki w kierunku plastycznienia tego wzoru gospodarowania i uatrakcyjnienia go dla gospodarstwa indywidualnego.

Może się wszakże zdarzyć, że spółdzielczość produkcyjna nie będzie akceptowana przez gospodarke indywidualną w ogóle, czy na niektórych polaciach kraju. Trzeba wówczas poszukiwać sposobów przystosowania modelu pegerowskiego przedsiębiorstwa do celów przebudowy ustroju

rolnego mimo, że według dotychczasowych doświadczeń jest to najdroższy model przemian ustrojowych.

Problemy przebudowy ustroju będą obiektem badań interdyscyplinarnych, w których istotną rolę będą odgrywać i ekonomiści ogólni i specjaliści z dziedziny polityki rolnej, socjologii i organizacji przedsiębiorstw rolnych, a nauka przygotować będzie musiała wielowariantowe typy rozwiązań.

2. Interdyscyplinarny charakter będą miały także studia z zakresu gospodarki przestrzennej. Ten kierunek badań zostanie bardzo zintensyfikowany. Dotychczasowe badania mają bardziej poznawczy charakter, badania przyszłe doprowadzić powinny do normatywnych rozwiązań. Obok opracowań dotyczących koncepcji przestrzennego rozwoju gospodarki żywnościowej, wraz z infrastrukturą w skali całego kraju oraz podobnego typu studiów dla większych regionów, rozwijane będą wszechstronne operaty w charakterze urzędniowym dla skali mikroregionu. W tego rodzaju opracowaniach będą rozwiązywane także problemy osiedleńcze, wraz z zagadnieniami architektonicznego kształtowania krajobrazu, komunikacyjne, infrastruktury, usług, organizacji przedsiębiorstw oraz ich integracji z przemysłem przetwórczym. Ekonomiści, urzędniowcy oraz specjaliści z różnorodnych dyscyplin technicznych powinni współdziałać w tych badaniach, które powinny mieć wpływ na przyszły kształt rolnictwa polskiego.

3. Do grupy problemów najbardziej ogólnych i o charakterze interdyscyplinarnym należeć będą także zagadnienia środowiska bytowania człowieka i rozwoju produkcji rolniczej. Od rozeznania problemu, czyli od studiów o charakterze poznawczym, które znajdują się w naszym kraju dotychczas w stadium inicjalnym, trzeba będzie szybko przejść do opracowań postulatywnych, uwzględniających różnorodne interesy społeczeństwa i gospodarki narodowej i rolnictwa. W tej grupie problemów znajdują się również sprawy gospodarki wodą, zarówno w sensie bilansu potrzeb różnych gałęzi gospodarki, w tym rolnictwa, jak również ochrony jej walorów krajobrazowych, rekreacyjnych itp. To samo dotyczy będzie i zagadnień krajobrazu w ogóle.

Specjalistów od tych zagadnień trzeba będzie szybko kształcić również i spośród ekonomistów rolnych.

4. Szybka intensyfikacja gospodarki rolnej we wszystkich sektorach spowoduje znaczny wzrost udziału nakładów pracy uprzedmiotowionej w produkcji końcowym rolnictwa. Obecne różnice pomiędzy sektorami będą ulegać stałemu zmniejszeniu. Proces ten będzie się rozwijał w przyspieszonym tempie wraz z absolutnym ubytkiem ludności rolniczej, a więc po 1980 r. Wszakże już w przyszłej pięcioletce nastąpią znaczne zmiany w porównaniu z obecnymi proporcjami. W związku z tym, dla polityki gospodarczej potrzebne będą studia nad efektywnością substytucji pracy żywej przez uprzedmiotowioną. Ponieważ zaś na wyniki eko-

onomiczne coraz większy wpływ wywierać będzie efektywność nakładów w przemyśle pracującym na rzecz rolnictwa, rachunek ekonomiczny będzie musiał obejmować także przedrolnicze stadium produkcji. Również i stadia pozarolnicze, a więc przetwórstwo i obrót produktami żywnościowymi, będą musiały zostać uwzględnione w badaniach efektywności, w metodologii rachunku kosztów i w ogóle w rachunku ekonomicznym.

Tego rodzaju studia obejmą zarówno analizę strumienia nakładów materialnych, płynących do rolnictwa i przemysłu przetwórczego jak również analizę produktywności zaangażowanego w produkcji majątku.

5. Planowanie. Dotychczasowe zainteresowania nauki ekonomiczno-rolniczej planowaniem i prognozowaniem dotyczą głównie merytorycznej treści planu i prognoz. Metodyka ogranicza się głównie do studiów mikroekonomicznych, związanych z tzw. planowaniem optymalizacyjnym. Dopiero w ostatnim okresie w Instytucie Planowania rozpoczęto pierwsze próby organizacji wszechstronnych badań z zakresu metodologii planowania. Badania te będą rozwijane w przyszłej pięcioletce i będą stanowiły na pewno jeden z ważniejszych badanych problemów.

Rozstrzygnięć wymaga sprawa celów, perspektyw i metod planowania, uznających zarówno ciągłość gospodarki jak i jej dynamizm oraz optymalnych rozwiązań sprzeczności między bieżącą a przyszłą konsumpcją. Podjęte zostaną próby stworzenia systemu planowania makro, niesprzecznego z systemem mikro. Podjęte zostaną wysiłki do stosowania w planowaniu elektronicznej techniki obliczeniowej i właściwych jej metod, które będą wspomagać podejmowanie decyzji przez instytucje planujące.

Zostanie znacznie rozbudowany system prognoz w różnych okresach, wyprzedzających opracowanie planu, jak również dotyczących realizacji planu. Zostaną podjęte wszechstronne studia nad metodami prognozowania rozwoju gospodarczego.

6. Intensyfikacja życia gospodarczego wymaga zasadniczej rekonstrukcji sieci informacji, w celu przystosowania jej do obsługi, zarówno szczebla mikro jak makro, do podejmowania operatywnych decyzji oraz decyzji o charakterze strategicznym. System informatyczny dostosowany być musi do obsługi systemu planowania. Podjęte zostaną wysiłki do stworzenia jednolitego krajowego systemu, do którego wchodzić będą poszczególne podsystemy, m. in. rolnictwo. Uruchomione zostaną prawdopodobnie podsystemy dla gospodarstw państwowych, sprawozdawczości statystycznej gospodarki nasiennej, gospodarki hodowlanej i inne. Badania i projekty związane z systemem informatycznym wymagać będą współpracy wielu instytucji naukowo-badawczych.

7. Polityka ekonomiczna w rolnictwie stanowić musi centralny obiekt zainteresowania i obsługi ze strony nauki. Jej rola jest bowiem szczególnie, niepowtarzalna w żadnej innej gałęzi gospodarki narodowej. Kieruje bowiem procesem produkcji i reprodukcji, akumulacji i wdrażania

postępu technicznego do gospodarki, procesem wzrostu dochodów ludności i kierunkami ich utylizacji, wpływa na sytuację ludności, przemiany struktury agrarnej, procesy migracyjne, osiedleńcze, infrastrukturę, i sferę usług. Odpowiedzialna jest także za zawodowe wykształcenie, za postęp techniczny w rolnictwie. Przez politykę ekonomiczną realizuje się wszelkie, różnorodne problemy, związane z produkcją rolniczą aktualną i przyszłą, społecznym ustrojem i warunkami bytowania ludności rolniczej.

Jako centralna pozycja wymaga wszechstronnej obsługi ze strony wszystkich dyscyplin ekonomiczno-rolniczych. Nauki ekonomiczne prowadzić będą stałe służby w postaci dostarczania ocen, ekspertyz, prognoz, krytyki, projektów rozwiązań oraz informacji. Podobnie jak i obecnie realizowane to być może przez ponadplanowe aktualne zlecenia. Dla tych celów należy przygotować odpowiednią kadre ekonomistów i rozwinąć systematyczne studia nad trwałymi narzędziami polityki ekonomicznej i koncepcję systemu tych narzędzi.

Ponownego rozwinięcia wymagają studia z zakresu systemu cen oraz systemu dotacji. W szczególności należałoby sprawdzić koncepcję tzw. cen optymalnych (czy cen optymalnego planu) od strony ich teoretycznej zasadności i praktycznej przydatności. Empirycznych studiów wymaga — ważny dla parametrycznych metod kierowania rozwojem rolnictwa — problem elastyczności decyzji producentów uspołecznionych i indywidualnych rolników na zmiany cen i inne bodźce typu cenowego.

Pogłębionych studiów wymaga kredyt rolny i jego rola w kierowaniu rozwojem produkcji i reprodukcji w uspołecznionych i indywidualnych gospodarstwach rolnych.

To samo należałoby powiedzieć o obciążeniach, w szczególności zaś o systemie podatkowym. Niestety, zanika kadra specjalistów z tego zakresu wśród ekonomistów rolnych.

Mówiąc o polityce ekonomicznej, należy zdawać sobie sprawę z faktu, że stopniowo zbliżać się będziemy do sytuacji działania w warunkach rynku nasyconego zarówno produktami dla rolnictwa jak i produktami rolnictwa. Wymagać to będzie uruchomienia nowych narzędzi kierowania lub zmiany charakteru obecnych narzędzi. Tego rodzaju polityka wymaga znacznie większej precyzji metod niż polityka uruchamiania wszelkimi sposobami procesów wzrostu.

Wydaje się konieczne podjęcie badań i projektowania w zakresie zastosowania metod symulacyjnych dla celów polityki ekonomicznej, które umożliwiałyby przedwstępną ocenę reakcji różnych producentów na podejmowane decyzje makroekonomiczne.

8. Rozwinięcia i pogłębienia wymagają studia z zakresu rynku rolnego polskiego i międzynarodowego.

9. Wymienione zostały niektóre, wymagające badań problemy z zakresu makroekonomiki. W dotychczasowym rozwoju nauk ekonomiczno-

-rolniczych problematyka makro dominowała liczbą opracowań, publikacji i badań nad problematyką mikro. Nawet tematyka pozornie mikroekonomiczna rozwijana była z pozycji i dla celów makroekonomicznych. Centralne organizacje, kierujące życiem gospodarczym, były znacznie lepiej obsługiwane przez naukę niż przedsiębiorstwa rolne. Wynika to częściowo z faktu rozdrobnionej struktury agrarnej i ogólnego niedostatku prac teoretycznych dotyczących przedsiębiorstwa w gospodarce socjalistycznej.

Jednakże produkcja rolnicza realizuje się w przedsiębiorstwie, czy gospodarstwie rolnym i od jakości i efektywności działania przedsiębiorstw i gospodarstw zależy efektywność polityki gospodarczej. Dlatego wydaje się konieczna koncentracja w omawianym okresie na rozwinięciu badań naukowych, poświęconych problematyce ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych uspołecznionych i indywidualnych.

Wzrost intensywności gospodarowania, konieczność szybkiego wdrażania różnorodnych kierunków rewolucji naukowo-technicznej w warunkach rozproszonej gospodarki indywidualnej, wymaga badań nad zagadnieniem organizacji gospodarstwa rodzinnego. Proces wzmożonego odpływu siły roboczej z gospodarki indywidualnej jaki w skali całego rolnictwa wyraźniej rozwinię się w drugiej połowie tego okresu, a na niektórych terenach trwać będzie nieustannie, wymaga odpowiednich procesów dostosowania ze strony gospodarstw. Chodzi tu o procesy substytucji pracy żywej przez uprzedmiotowioną, podział pracy między gospodarstwem rolnym a usługami produkcyjnymi, specjalizacją i zmianami w technologii procesów produkcyjnych. Ważne dla całej gospodarki narodowej będzie ułatwienie tych procesów przez działanie instytucji wiejskich, upowszechnianie wzorów gospodarowania, poradnictwo ekonomiczne i organizacyjne. Dorobek nauki polskiej w tej dziedzinie jest niewielki i braki należy jak najszybciej uzupełnić wykorzystując w tym celu rachunkowość rolniczą, projektowanie organizacji i opracowywanie modeli gospodarstw.

10. Model socjalistycznego przedsiębiorstwa rolnego podlega stałej ewolucji zarówno pod względem systemu ekonomicznego jak i organizacyjnego. Należy zakładać, że przedsiębiorstwa będą w pełni korzystać z przysługującej im już samodzielności co do decyzji „co i ile produkować”, znacznie także wrośnie ich samodzielność w wyposażeniu w środki produkcji, czyli w decyzji „jak produkować”, w jakim kierunku rozwijać produkcję.

Nauka ekonomiczna winna więc doskonalić metody zarządzania parametrycznego, rozwijające podstawową cechę przedsiębiorstwa, jaką jest jego przedsiębiorczość i dostosowywać do potrzeb przedsiębiorstwa metody rachunku ekonomicznego.

Głównym problemem, ze względu na występujące w dotychczasowych badaniach braki, jest organizacja i zarządzanie w ramach przedsiębior-

stwa rolnego, organizacja procesów produkcyjnych i organizacja pracy. Do rozwiązywania tych problemów trzeba przystąpić z uwzględnieniem zarówno nowoczesnej techniki informacyjnej jak i nowoczesnych cybernetycznych metod poznawczych.

Pilnie potrzebne są studia nad ekonomicznymi problemami skali produkcji, form specjalizacji i koncentracji oraz procesów integracyjnych. Jeśli problemy te będą rozwiązywane bez współdziałania nauki, nie będzie to korzystne ani dla nauki, ani dla praktyki gospodarczej.

11. Deficytowym kierunkiem badań jest ekonomika postępu technicznego i związana z nią technologia produkcji. Zagadnienia technologiczne nie mogą być rozwiązywane tylko przez kadrę inżynierską, bez współpracy z ekonomistami i bez uwzględnienia rachunku ekonomicznego. Im większa samodzielność przedsiębiorstw, tym potrzebniejsze są studia ekonomiczne i metody rachunku ekonomicznego, umożliwiające przedsiębiorstwu podjęcie właściwego wyboru w jego konkretnych warunkach.

12. Stoi przed nami zadanie opracowania teoretycznych podstaw przedsiębiorstwa rolnego i krytycznego przewartościowania dotychczasowych zasad nauki o ekonomice i organizacji przedsiębiorstw.

Dotychczasowa teoria o organicznym charakterze gospodarstwa rolnego przestaje wystarczać w warunkach współczesnych form organizacyjnych przedsiębiorstw. W zakresie ekonomiki zbyt ograniczony charakter posiada neoklasyczna, marginalistyczna teoria produkcji. Znacznie bliższa praktyce, bardziej nowoczesna jest jej liniowa modyfikacja, jednakże i ona nie wystarcza. Trudno w niej umieścić wielopłaszczyznowość celów gospodarowania, komplementarność i konkurencyjność celów. Powiązanie przedsiębiorstwa z otoczeniem, za pomocą zwrotnych sprzężeń, wymaga cybernetycznej interpretacji i systemowej analizy.

Pilnym zadaniem nauki i praktyki jest właściwe ustawienie roli pracującego człowieka w przedsiębiorstwie socjalistycznym. Typowym podejściem ekonomistów jest widzenie tylko siły roboczej i studia nad jej produktywnością i wykorzystaniem. Zagubiona została twórcza rola człowieka pracy w przedsiębiorstwie i jego efektywny wpływ na losy przedsiębiorstwa, formy tego wpływu, właściwe ustawienie wobec siebie kierownictwa i samorządu w procesie kształtowania przedsiębiorstwa.

TEORIA I PRAKTYKA

Nauki ekonomiczne powołane są do służenia praktyce gospodarczej, a każdemu ekonomiście bardzo zależy na tym, by jego przemyślenia i wyniki wieloletnich badań znalazły choćby częściowe i anonimowe zastosowanie, czy uzasadnienie w życiu gospodarczym. A przecież pomimo dużego wysiłku, jaki był z obydwu stron podejmowany w ostatnich la-

tach w celu porozumienia, istnieją stale wzajemne i zapewne uzasadnione pretensje.

Spróbujmy wyjaśnić niektóre sprawy od strony nauki. Zadania jej względem praktyki gospodarczej można by podzielić na trzy grupy:

1. Prace teoretyczne. Zaliczyć można do nich dwa typy poszukiwań: — których obiektem jest działalność gospodarcza, a celem wykrycie podstawowych prawidłowości rozwoju, związków, współzależności, struktur. Umożliwiają one określenie przyszłych tendencji i proporcji, ale same nie są bezpośrednio stosowane w praktyce. Jednakże bez dobrej teorii wnioski praktyczne nie mają dobrej motywacji, zbyt wiele w nich elementów subiektywizmu, przypadkowości i krótkowzroczności;

— dotyczące metod działania naukowego i praktycznego. Metodami działań i badań zajmują się zwykle nauki pomocnicze, jednakże dostosowanie ich do specyfiki ekonomiki rolnictwa, znalezienie pola zastosowań, określenie zasięgu oraz sposobu interpretacji wyników należy do nauk ekonomicznych.

Uogólnienia modeli o różnym stopniu szczegółowości, mogą być wykorzystywane przy podejmowaniu decyzji.

2. Bieżąca obsługa życia gospodarczego, polegająca na różnorodnych analizach, studiach, prognozach i ekspertyzach, służących do rozpoznania aktualnej rzeczywistości i umożliwiających podejmowanie konkretnych decyzji oraz oceny ich skuteczności.

Każda prognoza czy ekspertyza wymaga informacji, teorii i metody, jest więc wykorzystaniem praktycznym materiału nagromadzonego w badaniach teoretycznych. Jeśli istnieją braki w teoretycznych podstawach trzeba je zastępować mniej lub bardziej trafnymi, często intuicyjnymi hipotezami roboczymi. Bez badań teoretycznych nie może być rzetelnej obsługi praktycznych, bieżących potrzeb gospodarki.

3. Od nauk ekonomiczno-rolniczych wymaga się także roli kreatywnej, postulatywnej, projektującej konkretne rozwiązania dla praktyki. W dziedzinie makroekonomicznej dotyczy to głównie konkretnych założeń i programów dla polityki ekonomicznej i agrarnej, w skali mikro — najczęściej organizacji przestrzeni, organizacji przedsiębiorstw, zarządzania i organizacji pracy. Podejmowanie przez naukę tego rodzaju zadań jest uzasadnione w przypadku spraw nowych, w których podstawy teoretyczne mają większe znaczenie niż bieżące doświadczenie praktyczne.

Spełnianie funkcji kreatywnych znacznie łatwiejsze jest w zagadnieniach makroekonomiki, dotyczących skali kraju czy rejonu. Dotyczy to bowiem zagadnień powszechnych i ogólnych, gdzie naukowa abstrakcja jest zaletą a nie wadą. Skala mikro, skala przedsiębiorstwa jest zbyt konkretna. Poszczególne przedsiębiorstwa różnią się między sobą, podczas gdy nauka poszukuje z reguły tego co wspólne i powszechne. Dlatego opracowania naukowe powinny w tym przypadku mieć charakter rozważań modelowych, przykładowych, wypracowania zasad, metod i re-

guł postępowania. Zadania zaś bezpośrednio projektowe powinny spełniać odpowiednie organizacje transmisyjne typu biur projektowych, zespołów doradców od spraw organizacji itp.

Konkretne projekty sporządzone sporadycznie przez pracowników nauki mają bardzo duże znaczenie, ale głównie dla samych pracowników nauki, jako szkoła praktycznego życia i sprawdzian bezpośredni zasadności teoretycznych uogólnień. Należy więc je popierać.

Zamówienia praktyki gospodarczej mają niezwykle ważne znaczenie dla rozwoju nauki, w szczególności dla wymienionej grupy drugiej i trzeciej badań ekonomicznych, ale również i dla prac teoretycznych.

Prace teoretyczne powinny mieć jednak wystarczająco wyprzedzający charakter, dlatego za kierunki poszukiwań powinna być odpowiedzialna przede wszystkim nauka.

Zadaniem nauki jest pomagać w tworzeniu decyzji przez penetrację zakresu decyzji, tworzenie modeli wyjaśniających i podstaw modeli decyzyjnych, formułowanie różnych wariantów decyzji z przewidywaniem skutków, jakich się po nich należy spodziewać, przewidywanie toku rozwoju, wskazywanie punktów krytycznych itp. Jednakże nie nauka jest powołana do podejmowania decyzji, lecz praktyka gospodarcza. O tym społecznym podziale pracy dobrze jest pamiętać dla dobra obu stron. To polityk gospodarczy podejmuje decyzję i on ponosi za nią odpowiedzialność, niezależnie od tego czy i jak wykorzystał zalecenia nauki.

Niezbędny jest pewien dystans między nauką i praktyką dla dobra obu stron i dla zachowania właściwego wzajemnego krytycyzmu, który jest niezbędny. Podkreślam, że obu stronom, choć zdają sobie sprawę z tego, że znacznie łatwiej i bezpieczniej jest krytykować naukę niż praktykę. Jednak bez uczciwej, twardej i czujnej krytyki praktyki gospodarczej, nauka nie wypełni swoich zobowiązań wobec niej.